SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE

ZA ROK ADMINISTRACYJNY

1934.

Fot. Zdeněk Nožička.

KRAKÓW
1935.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE

ZA ROK ADMINISTRACYJNY

1934.





KRAKÓW 1935.

NAKŁADEM ZWIĄZKU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W KRAKOWIE



Czcionkami Drukarni Geograficznej „ORBIS“ w Krakowie, Barska 41.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres czasu od 1 stycznia 1934 r. do 31 grudnia 1934 r.

W ciągu roku sprawozdawczego urzędował Zarząd Główny, wybrany na Walnem Zgromadzeniu dnia 8-go kwietnia 1934 r., w następującym składzie:

Zygmunt Nowakowski (Prezes)
Inż. Edward Kostecki (Wiceprezes)
Dr. Ernest Ader (Wiceprezes)
Major W. P. Władysław Błażewicz
Dr. Antoni Brayer
Marja Czubryńska
Inż. Henryk Dubeltowicz
Lek. wet. Bogdan Langier
Dr. Artur Lustgarten
Lek. wet. Stanisław Łukowski
Lena Maturówna
Prof. U. J. Ks. Dr. Konstanty Michalski
Kazimiera Treterowa
Wojciech Woźniak

Zastępcy członków Zarządu Głównego:

Janina Kalitowa
Anna Madeyska
Lek. wet. Dr. Stanisław Smoliński

Komisja Rewizyjna:

Dr. Stefan Herschtal
Mieczysław Piotrowski
Stanisław Świderski.

W ciągu roku kooptował Zarząd do swego grona PP.: Dr. Jadwigę Dyakowską i Prezydentową Hannę Kaplicką.

Rok 1934 był w życiu Związku okresem przełomowym, pełnym wytężonej i owocnej pracy. W tym czasie skrystalizował się ostatecznie ideowy program Związku a Zarząd mógł wreszcie, w myśl życzeń członków, zrealizować zamierzenia, będące najbardziej podstawową zasadą naszej instytucji.

Momentem zwrotnym, od którego zaczął się wybitnie silny rozkwit Związku, jest przedewszystkiem przeniesienie biura do nowego lokalu, przy ul. Zwierzynieckiej L. 42, który dzięki poparciu Pana Prezydenta Miasta Krakowa, Dr. Mieczysława Kaplickiego, po długich staraniach uzyskał Zarząd od władz miejskich.

Poświęcenia nowego lokalu dokonał dnia 25 marca członek Zarządu, Prof. U. J. Ks. Dr. Konstanty Michalski, Uroczystość otwarcia zaszczycili swoją obecnością: P. Wicewojewoda Tadeusz Walicki i Prezydent M. Krakowa, Dr. Mieczysław Kaplicki.

Najważniejszą zdobyczą Związku, uzyskaną w roku 1934-ym, jest zbliżenie się do społeczeństwa, dotarcie do świadomości ogółu i zarysowująca się zmiana stosunku społeczeństwa do idej, reprezentowanych przez Związek. Fakt ten wysuwamy na pierwszy plan, podkreślając jego wartość moralną i kulturalną. O ile do niedawna jeszcze Związek uchodził za organizację, którą co najwyżej powinno się darzyć pewnem pobłażaniem, o tyle obecnie stwierdzić można, że stał się on coraz wzrastającym w siłę czynnikiem na polu wychowania zarówno społeczeństwa samego, jak i młodzieży. Związek wyszedł z ukrycia i w miarę sił i środków zaczął działać. Potrafił skupić w swoich szeregach wiele wybitnych jednostek, nawiązał ścisły kontakt z władzami administracyjnemi, ze sferami pedagogicznemi, z prasą, z duchowieństwem, z młodzieżą i dziećmi, dalej — nie ograniczył się do terenu samego Krakowa, lecz wciągnął do pracy wiele ośrodków prowincjonalnych i wreszcie, co może najważniejsze, zaczął budzić zrozumienie swych idej wśród tych warstw społeczeństwa, do których dotychczas nie miał przystępu. Bez przesady powiedzieć można, że zmienił

się front społeczeństwa wobec haseł Związku i to, co dotychczas uważano powszechnie za sentymentalizm, za czułostkowość, obecnie w wielu wypadkach budzi nietylko szczerą sympatję, ale nawet szacunek. Zwolna dokonuje się rewizja pojęć na tym odcinku, poszczególne zaś wypadki znęcania się nad zwierzętami coraz silniejszą wywołują reakcję nawet u ludzi, którzy niedawno jeszcze przechodzili obojętnie do porządku dziennego nad powszechnem u nas barbarzyństwem w stosunku do zwierząt.

Stale zwiększa się liczba nietylko sympatyków, ale obrońców zwierząt. Akcja uświadamiania społeczeństwa i młodzieży wydaje coraz lepsze owoce. Propaganda zapomocą pism, ulotek, odczytów, notatek i artykułów w prasie zmienia systematycznie stosunek człowieka do zwierzęcia, ukazując to zwierzę nietylko jako naszego współpracownika czy też przyjaciela, ale także jako stworzenie boże, mające pewne prawa w ramach ogólnego życia. Z przedmiotu prawa staje się zwierzę do pewnego stopnia tegoż prawa podmiotem. Rzecz charakterystyczna, że tę właśnie myśl podnosić zaczyna m. in. i duchowieństwo. (P. artykuł Ks. Kosibowicza: Człowiek wobec zwierząt. Rocznik XIV. Wiara i życie, Nr. X).

Jest to niewątpliwa zdobycz na polu kultury i postępu, zarówno w sensie moralnym jak i materjalnym. Tępiąc zdziczenie i barbarzyństwo, usiłujemy równocześnie pouczać, do jakiego stopnia większy pożytek daje nam zwierzę dobrze i rozumnie traktowane. Pragniemy zbliżyć człowieka do natury. Pracujemy w pełnem poczuciu naszego celu zasadniczego, którym jest: dojść poprzez zwierzę do człowieka samego. Wierzymy bowiem mocno, że jednostka, odnosząca się dobrze i szlachetnie do zwierząt, okaże się także dobrą wobec ludzi. To przekonanie dodaje nam sił w pracy na tak ważnym, a dotychczas w Polsce zaniedbanym odcinku.

Przystępując do szczegółowego sprawozdania z działalności Zarządu, przedstawiamy je, ze względu na wszechstronność tematu, według pewnych działów jak:

działalność organizacyjno-propagandowa, interwencja w przekroczeniach ustawy o ochronie zwierząt oraz bezpośrednia opieka nad niemi, wreszcie dział poświęcony administracji.

* * *

Najbotszym rozdziałem dotychczasowych prac Zarządu jest bezsprzecznie jego akcja na polu organizacji oraz propagandy.

W ciągu ostatnich miesięcy roku 1934 założono 4 Oddziały Związku, a mianowicie: w Zatorze, Tarnowie, Białej i Zakopanem. Oddział w Zatorze powstał na skutek przekształcenia się tamtejszego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w filję krakowskiego Związku. Poniżej załączamy skład Prezydjum poszczególnych Oddziałów, datę założenia oraz ilość członków w chwili założenia:

Oddział w Zatorze, 28/X. 1934.
Ilość członków: 80.

Prezes: Józef Ocetkiewicz
Wiceprezes: Antoni Kotrubski
Sekretarz: Marja Tarchalska
Skarbnik: Wanda Stollerowa

Oddział w Tarnowie, 5/XI. 1934.
Ilość członków: 63.

Prezes: Zenon Łopuski
Wiceprezes: Marja Brodzińska
Sekretarz: Włodzimierz Tuma
Skarbnik: Emil Somnicki

Oddział w Białej, 26/X. 1934.
Ilość członków: 93.

Prezes: Dr. Zofja Bastgen
Wiceprezes: Prof. Paweł Liszka
Sekretarz: Lek. wet. Wacław Olszewski
Skarbnik: Paweł Kobiela

Oddział w Zakopanem, 1/XII. 1934.
Ilość członków: 40.

Prezes: Dr. Leon Pawłowski

W i c e p r e z e s: Elżbieta Zenowiczowa
S e k r e t a r z: Kap. W. P. Kazimierz Kwiatkowski
S k a r b n i k: Bronisław Starczewski.

Aczkolwiek, ze względu na krótki czas istnienia Oddziałów, nie możemy załączyć jeszcze szczegółowego sprawozdania z czynności poszczególnych Zarządów, to jednak podnieść musimy ich niezwykłą wprost sprężystość i żywotność. I tak np. Oddział Zakopiański niemal w pierwszych dniach swego istnienia, uruchomił Ambulatorjum dla małych zwierząt. Oddział w Białej posiada już doskonale postawione organizacje Kółek M. P. Z., liczące w swych szeregach 936 dzieci (8 kółek na terenie Białej), oraz bibljotekę. Mandat delegata Związku (inspektora) zlecił Zarząd p. Podpułkownikowi Edwardowi Średniawie.

Oddziały Związku, zgodnie z założeniami naszego statutu posiadają pełną autonomję, i stąd można się spodziewać, że każdy z nich wleje świeżą inicjatywę i życie do naszej instytucji, która w ten sposób tworzyć będzie idealnie skonsolidowaną organizację, pełną zdrowych soków żywotnych w całem Województwie.

Możność zakładania Oddziałów Związku w pierwszym rzędzie zawdzięcza Zarząd Panu Wojewodzie Krakowskiemu, Dr. Mikołajowi Kwaśniewskiemu, który nietylko ułatwił Zarządowi nawiązanie bezpośredniego kontaktu z władzami powiatowemi, ale w szeregu pism, skierowanych do PP. Starostów powiatowych, popierał zawsze gorąco akcję opieki nad zwierzętami, pozwalając dotrzeć naszej propagandzie do najdalszych odcinków Województwa. (Za pośrednictwem Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego rozesłał Związek w jesieni 3.000 afiszów propagandowych do miast i wsi na terenie Województwa).

Równolegle z akcją zakładania Oddziałów rozpoczął Zarząd, dzięki pomocy inspektora okręgu szkolnego krakowskiego, P. Dr. Antoniego Górnego, propagandę wśród nauczycielstwa na prowincji. Gdy z końcem

roku 1934 rozesłano za pośrednictwem inspektoratu materjały literatury propagandowej do 400 szkół powszechnych i takąż ilość afiszów propagandowych, w odpowiedzi natychmiast zgłosiło się 20 szkół [1]) i zawiadomiło sekretarjat o założeniu kółek. Akcja ta nietylko bezpośrednio dała doskonałe wyniki, ale pozwala spodziewać się także jak najlepszych rezultatów na przyszłość. Świadczy o tem fakt, że w ślad za szkołami okręgu krakowskiego, zgłosiło również chęć przystąpienia do Związku szereg szkół z innych okręgów szkolnych. Co więcej, nawet wójtowie gmin wiejskich zgłaszają się do Związku z inicjatywą założenia kółek. Jest to jeden więcej dowód, że idee ochrony zwierząt dotarły już dzisiaj do wsi.

Pierwszem Kółkiem Młodych Przyjaciół Zwierząt, które powstało samorzutnie na wsi, jest Kółko w Bobrku koło Oświęcimia. Sprawozdanie z jego działalności, przyłączyliśmy do szczegółowego sprawozdania z działalności Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w szkołach powszechnych w Krakowie, na str. 34.

W roku 1934 rozwinęły się nadspodziewanie szeroko organizacje Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w szkołach powszechnych w Krakowie. Na 37 szkół powszechnych, 36 posiada Kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt, oficjalnie zarejestrowane w Sekretarjacie Związku. Pozatem, ponieważ zgodnie z programem szkolnym, ochrona zwierząt jako przedmiot wchodzi w plan nauki klasy czwartej, w każdej szkole, chociażby nieoficjalnie, takie kółko istnieje. Zarząd Związku, uważając, że szczegółowe sprawozdanie z działalności Kółek niewątpliwie zainteresuje członków, a nie mogąc w toku ogólnego sprawozdania dla braku miejsca pomieścić go w całości, poświęcił mu kilka stron końcowych. Przedstawia ono obraz prawdziwie imponującej i pełnej poświęcenia pracy dzieci i nauczycielstwa krakowskiego. Poniżej postaramy się streścić je w krótkich słowach.

W ciągu roku szkolnego 1933/1934, przewodniczącą

[1]) W obecnej chwili liczymy kółek prowincjonalnych 28.

sekcji propagandy między młodzieżą Oddział A (szkoły powszechne), była p. Julja Czechówna, poczem dnia 21/II. r. 1934 objęła przewodnictwo p. Eleonora Krzystkowa. Wiceprzewodniczącą została p. Marja Kulmatycka, sekretarką p. Jadwiga Rebenówna.

Podobnie, jak w roku 1933, Zarząd Związku podjął wspólnie z Ligą Ochrony Przyrody akcję dokarmiania ptactwa przez dzieci szkolne w ciągu zimy. Jesienią r. 1934, 18 Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt i 7 Kółek Ochrony Przyrody objęło obsługę 33 karmików w obrębie ogrodów miejskich, karmiąc ptactwo siemieniem konopnem, zakupywanem z funduszów Związku, częściowo zaś z funduszów Ligi, (która ponosi koszt ziarna dla swoich kółek). Organizacją obsługi zajmowało się jak zwykle biuro Związku. Pozatem bardzo wiele kółek karmi ptactwo na terenie swych szkół ziarnem, zakupywanem z własnych funduszów. Dzięki wielkiej uprzejmości Dyr. ogrodów miejskich, P. Aleksandra Gauzego, współpraca dzieci z Zarządem ogrodów niezmiernie miło się zawsze układa.

Z wiosną 1934 r. rozpisał Zarząd do szkół powsz. w Krakowie ankietę p. t. „Jakie zwierzę jest mi najmilsze i dlaczego?“ W odpowiedzi kółka przysłały bardzo interesujące wypracowania. Tutaj należy podnieść szczególnie starannie opracowany temat przez szkołę IV. im. św. Jana Kantego, która ponadto wykonała 33 wzorowych sztucznych gniazd według modeli Państwowej Rady Ochrony Przyrody. — Zarząd przyznał 10 szkołom 40 nagród.

Nadzwyczajny rozkwit Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w szkołach powszechnych w Krakowie w pierwszym rzędzie zawdzięcza Zarząd Inspektorowi Szkolnemu p. Drowi Marjanowi Cichockiemu, oraz intensywnej współpracy nauczycielstwa.

Poza organizacjami Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w szkołach powszechnych było czynne jedno kółko w szkołach dokształcających i 4 kółka w szkołach średnich. Z tych, kółko w seminarjum męskiem im. Pira-

mowicza wykonało 14 wzorowych sztucznych gniazd według modelów Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Członkowie kółek utrzymują ścisły kontakt z biurem Związku, korzystając wydatnie z bibljoteki. — Kółka mają swoją odznakę.

Należy jeszcze tutaj podkreślić niezmiernie sympatyczny objaw, świadczący bezsprzecznie o wielkiem i samorzutnem zainteresowaniu młodzieży ochroną zwierząt. A mianowicie bardzo dużo dzieci, nawet nie należąc do żadnej organizacji Związku w szkole, współpracuje gorliwie z Zarządem. Przy tej sposobności musimy wyrazić uznanie Andrzejowi Jałbrzykowskiemu, uczniowi gimnazjum IV., za wytropienie zawodowych ptaszników-kłusowników i zawiadomienie o tem Związku (interwencja ta spowodowała ukaranie winnych i przeszkodziła dalszym nadużyciom), Jerzemu Biernackiemu, uczniowi szkoły im. Kochanowskiego, za gotowość z jaką spieszy z pomocą zwierzętom, oraz członkowi Kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt, Samuelowi Beckmanowi, uczniowi V-ej szkoły powszechnej im. Kazimierza Wielkiego, za interwencję z okazji dręczenia koni.

Akcji propagandowej wśród młodzieży przypisuje Zarząd wielkie znaczenie, gdyż liczy się z tem, że idee ochrony zwierząt wszczepiane w młodociane dusze wydadzą kiedyś oczekiwane rezultaty, a gdy dzisiejsze dzieci staną się ludźmi dojrzałymi, nie będzie już więcej wypadków tych strasznych nadużyć nad zwierzętami, które obecnie wciąż jeszcze się zdarzają.

Na cele propagandy wśród młodzieży otrzymał Związek od Zarządu Państw. Rady Ochrony Przyrody 400 broszurek o ochronie ptactwa, od Zarządu M. Krakowa 50 zł.

W opartem na doświadczeniu przekonaniu, że inicjatywa Związku znajduje oddźwięk przedewszystkiem u ludzi posiadających pewną wiedzę o zwierzętach oraz zrozumienie ich potrzeb, Zarząd starał się w miarę możności urządzić jak najwięcej imprez, zmierzających ku temu celowi.

Dnia 16/I. odbył się w sali Muzeum Przemysłowego Wieczór propagandowy, ilustrowany przeźroczami Związku, w którym wzięli udział jako prelegenci: Prof. Dr. Walery Goetel i Prezes Związku Zygmunt Nowakowski. Dnia 25/I. wygłosił w krakowskiej rozgłośni Polskiego Radja. członek honorowy Związku, Redaktor Witold Zechenter odczyt p. t. „Człowiek i zwierzę". W ciągu marca i kwietnia P. Lena Meyerholdowa, speaker Polskiego Radja w Krakowie, odczytała w rogłośni cały szereg powiastek o zwierzętach dla dzieci. Na życzenie obecnego Oddziału Związku w Zatorze, wygłosił dnia 24/VI. z ramienia Zarządu Głównego P. Fryderyk Pautsch prelekcję p. t. „O ochronie przyrody". Dn. 15/XII. w sali Muzeum Przemysłowego miał miejsce inauguracyjny poranek zatytułowany: „Uwagi o racjonalnej hodowli psów, z uwzględnieniem idei ochrony zwierząt", który zapoczątkował cykl odczytów na rozmaite tematy z zakresu życia zwierząt. Prelegentem był Prof. Dr. Teodor Marchlewski. Odczyt poprzedził słowem wstępnem Wiceprezes Związku, Dr. Ernest Ader.

Z początkiem listopada Związek wziął udział w wystawie, urządzonej staraniem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami R. P. w Kielcach, przesyłając na ręce komitetu wystawowego 40 fotografij.

Jedną z największych imprez Związku w 1934 r., był urządzony dnia 14 października w Miejskiej Hali Wystawowej. „Pokaz psów rasowych i użytkowych". Pokaz. urządzony na wzór podobnych imprez za granicą, spotkał się z wybitnem uznaniem publiczności krakowskiej. którego najlepszym wyrazem była, rzec można bez przesady, niebywała wprost frekwencja (na widowni znalazło się ponad 1000 osób). Szczególnie podnoszony był przez przyjaciół zwierząt sposób urządzenia tej „czasowej wystawy", noszącej raczej charakter rewji, dzięki czemu psy, niewięzione w klatkach, jak to zwykle jest praktykowane w podobnych okolicznościach, cieszyły się doskonałemi warunkami, nie rozłączając się przytem ze swymi właścicielami. Słowo wstępne przed pokazem

wygłosił Prezes Związku, Zygmunt Nowakowski. Konferansjerki podjął się łaskawie artysta teatru im. Słowackiego, P. Karol Wyrwicz-Wichrowski. Głównymi organizatorami pokazu byli: PP.: Dr. Rudolf Beres, Inż. Henryk Dubeltowicz, Dr. Zdzisław Finik, Stanisław Łukowski, Zygmunt Nowakowski. Pomijając ogromny sukces materjalny, impreza ta przysporzyła Związkowi wielką ilość członków wśród miłośników zwierząt, nadewszystko zaś w myśl dążeń Związku, spełniła najważniejsze swoje zadanie, budząc gorące zainteresowanie dla psów wogóle.

Psy biorące udział w pokazie otrzymały następnie dyplomy uznania w wytwornych pudełkach (dar P. Inż. W. Boehma). Artystyczne afisze oraz dyplomy wykonała bezinteresownie drukarnia „Sztuka".

Wielkiem powodzeniem wśród publiczności w czasie pokazu cieszył się pies „Boto", wspaniały okaz nowofundlandczyka PP.: Żmijewskich, który kwestował na cele Związku.

Z innych imprez, mających na celu przysporzenie dochodu Związkowi, wymienić należy: zbiórkę na wystawie drobiu z początkiem roku 1934, oraz „Czarną kawę" w kawiarni „Feniks".

W ciągu roku 1934 zaznacza się wybitne wzmożenie działalności wydawniczej. Mianowicie nakładem Związku wydano: 2.000 statutów, 500 legitymacyj dla członków w Krakowie, 1.000 dla Oddziałów Związku, 1.000 sprawozdań, 1.000 regulaminów dla Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt, 8.000 legitymacyj dla członków Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt, 1.000 odezw do nauczycielstwa, 5.000 ulotek o ambulatorjum, 100 dyplomów pochwalnych dla członków Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt, 3 książki ewidencyjne dla ambulatorjum, 4.000 afiszów propagandowych i cały szereg innych koniecznych w urzędowaniu druków, jak różne kartoteki, zaproszenia, zawiadomienia, koperty, przekazy P. K. O. i t. p.

Punktem kulminacyjnym tejże działalności jest zre-

alizowanie dawno zamierzonego projektu opublikowania powiastek angielskich (w polskiem tłumaczeniu K. Treterowej), którego wydawnictwa podjęły się zakłady im. Ossolińskich we Lwowie. Spopularyzowanie tych opowiadań, tak wartościowych zarówno ze względu na ideowy jak i artystyczny ich charakter, znacznie ułatwi Zarządowi propagandę wśród dzieci.

Również dla celów propagandowych otwarto w jesieni bibljotekę dla starszych i dzieci, zaopatrzoną w miesięczniki krajowe i zagraniczne, książki oraz dużą ilość przeźroczy. — Związek posiada obecnie również archiwum.

Dla zamknięcia całokształtu rozdziału niniejszego musimy tutaj podkreślić szeroki współudział w naszej akcji propagandowej: Dyrekcji Polskiego Radja, Prasy krakowskiej, w szczególności zaś Redakcji Ilustrowanego Kurjera Codziennego oraz p. redaktora Witolda Zechentera, członka honorowego Związku. Systematyczna i celowa propaganda tegoż dziennika, prowadzona z pełnem zrozumieniem zagadnień ochrony zwierząt w życiu społecznem, usunęła wiele, dawniej zdawałoby się, nieprzezwyciężonych przeszkód, z naszej drogi, a tem samem w wysokim stopniu przyczyniła się do obecnego rozkwitu naszego Związku.

Wreszcie wspomnieć należy, że Związek wziął udział w ogólno-polskim zjeździe towarzystw opieki nad zwierzętami. który się odbył dnia 8 i 9 grudnia w Poznaniu. Związek był reprezentowany tamże przez członka Zarządu p. Marję Czubryńską. Na mocy uchwały zjazdu, następne obrady zjazdowe w r. 1935, mają się odbyć w Krakowie.

* * *

Jeśli chodzi o bardziej bezpośrednią działalność Związku, do jakiej musimy zaliczyć przeciwdziałanie nadużyciom nad zwierzętami i roztoczenie opieki nad niemi, najlepszym sprawdzianem naszej pracy na tem polu będzie statystyczny wykaz doniesień.

W ciągu roku 1934 Związek załatwił z wynikiem po-

zytywnym, 107 doniesień, bądź przez bezpośrednią interwenję inspektora u właścicieli zwierząt, bądź przy pomocy organów P. P. Oprócz tego inspektor Związku spowodował ukaranie winnych w kilkunastu wypadkach doraźnemi karami pieniężnemi przez funkcjonarjuszy P. P.

Stwierdzić należy, że największy procent przestępstw przypada na nadużycia nad końmi, następnie nad drobiem, ptactwem śpiewającem, wreszcie nad kotami i psami.

Jak wykazują raporty służbowych obchodów Inspektora Związku, przyczyna wysokiego stosunkowo procentu nadużyć nad końmi leży przedewszystkiem w okolicznościach zewnętrznych. I tak fatalny stan dróg, wadliwe dojazdy przy budowach i przy wywozie węgla i piasku z Wisły, wreszcie brak należytej kontroli z powodu wciąż jeszcze nie dość przestrzeganego przepisu używania przez właścicieli zaprzęgów końskich tabliczek rejestracyjnych, w wybitnym stopniu sprzyjają nadużyciom. Zarząd Związku czyni stale wszelkie możliwe starania, aby ten stan rzeczy zmienić. W swoim czasie zwrócił się również z prośbą do P. Prezydenta M. Krakowa aby Oddział budownictwa miejskiego chociażby w najprymitywniejszy sposób poprawił nawierzchnię tych odcinków dróg na peryferjach miasta, któremi kieruje się szczególnie silny ruch pociągowych zaprzęgów końskich oraz, aby przygotowywano dojazdy do nowych budowli przed rozpoczęciem budowy względnie, by wymagano tego samego od właścicieli parcel budowlanych.

Co się tyczy niekulturalnego handlu drobiem na rynku krakowskim, zaznaczyć należy, że Związek od początku swej działalności prowadzi systematyczną walkę z istniejącym stanem rzeczy. Zadanie to jest jenak niezmiernie trudne, gdyż polega ono głównie na zwalczaniu zakorzenionych zwyczajów i ciemnoty. Przytem upór handlarzy jest w wielu wypadkach silniejszy niż obawa kary pieniężnej, co stwierdził niejednokrotnie inspektor

Związku w ciągu dyżurów na placach targowych. Wszelkie starania u władz o wydanie rozporządzenia, dotyczącego przewozu i transportu drobiu, na razie spełzły na niczem, gdyż sprawy tego rodzaju mogą być prawnie regulowane tylko w drodze przepisów wykonawczych do ustawy o ochronie zwierząt, a te niestety dotyczas jeszcze nie wyszły. Pozostają zatem jedynie środki stałej, nieustępliwej kontroli, której Zarząd nigdy nie zaniedbuje.

Jeśli chodzi o ptactwo śpiewające to stwierdzić musimy, że szczególnie dużo doniesień o tego rodzaju nadużyciach wpłynęło ze strony publiczności do Związku z wiosną 1934 r. Na skutek tych doniesień inspektor Związku w asystencji funkcjonarjuszy P. P. spowodował w owym czasie skonfiskowanie u zawodowych ptaszników w podmiejskich okolicach Krakowa kilkudziesięciu ptaków śpiewających różnych gatunków. Skonfiskowane ptaki wypuszczono na wolność.

Ogólnie biorąc, jak widać z wyżej przedstawionego wykazu doniesień, akcja nasza na tym odcinku natrafia na duże trudności. Jeśli dodamy jeszcze do tego, że w razie dostrzeżonego wypadku dręczenia zwierząt między wniesieniem doniesienia, a ukaraniem przestępcy w drodze administracyjnej upływa czasem szereg tygodni, jeśli nie miesięcy, to istotnie zachodzą wypadki, że niesienie b e z p o ś r e d n i e j pomocy zwierzęciu, które to zadanie jest naszym głównym celem, staje się w pewnych wypadkach problematyczne. To też Zarząd robi starania w Starostwie Grodzkiem w Krakowie, aby ze względu na charakter przekroczeń przepisów o ochronie zwierząt oraz konieczność szybkiego załatwiania spraw powyższych, wszelkie doniesienia o dręczeniu zwierząt były traktowane jako s p r a w y p i l n e.

W tych tak trudnych warunkach pracy z prawdziwą radością należy powitać rozporządzenie P. Wojewody Krakowskiego, dotyczące d o r a ź n e g o w y m i a r u k a r, w ten sposób bowiem interwencja w wypadkach nadużyć spełnia swoje zadanie w całej rozcią-

głości, zapobiegając dalszemu dręczeniu zwierzęcia. Ufamy też, że coraz szersza współpraca członków naszych, w charakterze delegatów Związku, wpłynie dodatnio na poprawę ogólnych stosunków na tem polu. Nie można też zapoznawać rezultatów naszej akcji propagandowo-wychowawczej i jej oddziaływania na przestępczość. Już sam rodzaj i sposób zgłaszania do Związku zażaleń w ostatnich czasach, wnoszonych zarówno przez osoby należące do sfer inteligencji, jak i robotniczej, świadczy o systematycznem i stale wzrastającem uświadomieniu społeczeństwa.

Przy tej okazji podkreślić musimy wielką ofiarność PP. posterunkowych, którzy zawsze chętnie służą swoją pomocą, tak inspektorowi Związku, jak i naszym członkom. W szczególności wymienić tu musimy PP. przodowników: Romana Kardasińskiego (Nr. 1312) i Józefa Kmiecika (Nr. 110), następnie PP. posterunkowych: Gabrjela Hanka (Nr. 319) i Władysława Wróblewskiego (Nr. 1470).

Ze względu na to, że często wskutek niedopełnienia pewnych formalności doniesienia członków nie mogą być pozytywnie załatwione, pozwoliliśmy sobie załączyć w odsyłaczu [1]) kilka uwag, objaśniających, jak należy spisywać doniesienia.

Największym wysiłkiem w kierunku otoczenia zwierząt bezpośrednią opieką jest otwarcie w nowym lokalu Związku d. 23. III. 1934 r. Ambulatorjum dla małych zwierząt.

Lekarzami weter. ordynującymi w Ambulatorjum są PP.: Stanisław Łukowski i Dr. Zdzisław Finik.

W ciągu 9 miesięcy swego istnienia udzielono w Ambulatorjum 2.503 porad. Jako pacjenci przeważają psy, następnie koty, ptaki, zwierzęta dzikie, jak lisy, zające, wiewiórki i t. d.

O Ambulatorjum naszem można z pełnem przeświadczeniem powiedzieć, że jest to placówka realizująca po-

---

[1]) Przy wnoszeniu doniesienia do Związku, ewentualnie do Policji, należy podać dokładnie miejsce, godzinę, dzień wypadku, nazwisko i adres winnego, oraz o ile możliwe, także świadków.

stulaty ochrony zwierząt. Bardzo niskie ceny, a w wielu wypadkach zupełnie bezpłatne porady spowodowały, że coraz liczniej zgłaszają się do Ambulatorjum osoby, które dotychczas nigdy swoich zwierząt nie leczyły, co więcej uważały, że ich leczyć nie warto. Wśród publiczności zgłaszającej się ze zwierzętami duży odsetek przypada na ludność ubogą i pochodzącą ze sfer robotniczych. Ostatnio nawet mieliśmy wypadki, że chłopi z okolic Krakowa przywozili swoje zwierzęta. Zgłasza się również bardzo dużo osób z prowincji. Często są to wypadki ciężkich schorzeń wymagające poważnych operacji, po których pacjenci powinni przez pewien okres czasu pozostawać pod stałą opieką lekarską, co oczywiście jest możliwe tylko w stale otwartej lecznicy.

W dużym stopniu do wielkiej frekwencji w Ambulatorjum pacjentów miejscowych przyczynił się fakt, że obecnie, dzęki staraniom Zarządu Związku, Dyrekcja Miejskiej Koleji Elektrycznej zezwoliła na przejazd psów tramwajem. Ułatwiło to niezamożnym właścicielom chorych zwierząt przywożenie ich do badania.

Z końcem r. 1934 otrzymał Związek od członka Zarządu Inż. Dubeltowicza aparat do usypiania małych zwierząt chloroformem, wykonany na wzór modelów angielskich. Aparat ten oddaje wielkie usługi. Aczkolwiek bowiem miejski urząd weterynarji posiada elektryczny aparat do zgładzania psów i kotów, to jednakże w wielu wypadkach zgładzenie zwierząt w Ambulatorjum Związku oszczędza im niepotrzebnych cierpień. Mamy tutaj na myśli w szczególności nieszczęśliwe wypadki, powodujące nieuleczalne okaleczenia i t. p., a wymagające natychmiastowej pomocy. Statystyki uśpionych w naszym aparacie zwierząt na razie nie podajemy, gdyż zbyt krótki okres czasu jesteśmy jeszcze w jego posiadaniu.

Ambulatorjum z natury rzeczy jest ośrodkiem, który przyciąga do Związku coraz większą ilość miłośników zwierząt i powoduje, że dużo bolączek i spraw dotych-

czas nieporuszanych wypływa na porządek dzienny, domagając się gwałtownie załatwienia.

W pierwszym rzędzie chcemy tu poruszyć najbardziej palącą sprawę, a mianowicie sprawę bezdomnych i zagubionych psów. Coraz cięższe warunki ekonomiczne i wysoka opłata od psów powodują, że właściciele mniej dbają o nie. Często, nie mając czem opłacić podatku, wprost wyrzucają je na ulicę, względnie zaginionych nie szukają. Rezultat jest taki, że niema tygodnia, aby nie przyprowadzono do Związku jednego, a czasem kilka psów takich. Sprawia to Zarządowi ogromne trudności, ponieważ nie mamy dotychczas żadnej ubikacji, w której możnaby psy przetrzymywać. O ile jednak pies zgubiony jest zdrowy, a przytem rasowy umieszczenie go w dobrych rękach jest ostatecznie możliwe, aczkolwiek przysparza wiele kłopotu, gdyż przechowywanie psów w biurze, przeszkadza w normalnym toku urzędowania. Natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa, gdy pies znaleziony, wyniszczony fatalnemi warunkami w ciągu długich dni wałęsania się, potrzebuje leczenia, by przyjść do normalnego stanu. Można zatem powiedzieć, że stworzenie lecznicy i schroniska dla zgubionych psów, w którym zwierzęta te mogłyby przebywać przynajmniej przez okres dwu tygodni (t. j. do czasu, gdy nie zostaną sprzedane lub darowane lub wreszcie, gdy nie znajdą nabywcy, zgładzone), jest poprostu pierwszą potrzebą dnia.

To samo zresztą można powiedzieć o konieczności stworzenia Ambulatorjum względnie lecznicy dla koni, w której ubogi właściciel nietylko otrzymywałby poradę bezpłatną, lub za bardzo niską opłatą, ale mógłby również przetrzymać zwierzę w razie konieczności chwilowego wycofania go z pracy. Dodać tutaj jeszcze należy, że interwencja nasza w razie nadużyć okazałaby się znacznie skuteczniejsza, gdybyśmy takie instytucje posiadali. Obecnie, gdy zachodzi konieczność opieczętowania konia, lub zaopiekowania się doraźnie psem, z którym właściciel się źle obchodzi, Inspektor Związku nie

mając możności chociażby czasowego pomieszczenia takiego zwierzęcia, z konieczności polegać musi na dobrej woli właściciela, kontrola bowiem w takich wypadkach natrafia na duże trudności, zaś odwoływanie się do kar niezawsze odnosi skutek natychmiastowy, o co nam przecież zawsze najwięcej chodzić musi.

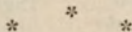
Zdając sobie w całej pełni sprawę ze znaczenia jakie placówki tego rodzaju mają dla całokształtu działalności naszego Związku, Zarząd czyni usilne starania, celem zrealizowania tych zamierzeń. Oczywiście pomyślny wynik starań w pierwszym rzędzie zależy od stanu majątkowego Związku.

Wielka ofiarność członków, okazana przy założeniu Ambulatorjum i zawsze życzliwe poparcie władz, pozwala mniemać, że może chwila ta nie jest tak bardzo odległa.

Przy tej okazji pragniemy wymienić tutaj instytucje oraz nazwiska tych osób, które pomocą pieniężną i ofiarami w naturze przyczynili się do pomyślnego rozwoju Ambulatorjum:

Na zakup instrumentów otrzymał Zarząd od Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa zł. 100, od PP. lekarzy weterynaryjnych ordynujących w Ambulatorjum, Stanisława Łukowskiego i Dra Zdzisława Finika, zł. 149.52, od t. zw. „Komitetu opieki nad wiewiórkami", za pośrednictwem p. Janiny Czartoryskiej zł. 100.

Szafkę na instrumenta otrzymał Zarząd w kilka dni po otwarciu Ambulatorjum od P. Prezydenta miasta Dra M. Kaplickiego. Płytę szklaną do stołu operacyjnego ofiarowała P. Helena Czartoryska.



Naturalnym skutkiem rozszerzonej działalności i wszechstronności programu wytyczonego przez Zarząd jest ogromnie wzmożony ruch administracyjny, oraz wielki napływ członków. Gdy dnia 31 grudnia 1933 r. liczył Związek członków 332, to w dniu 31 grudnia 1934 r.

liczba ich powiększyła się do 876 (w tem zwyczajnych 699, wspierających 98, założycieli 13, honorowych 3).

To też gdy z początkiem r. 1934 zatrudniał Zarząd jednego funkcjonarjusza płatnego, który pełnił zarówno czynności administracyjne jak i obowiązki inspektora, to obecnie personal Związku znacznie się powiększył. A mianowicie obecnie zatrudnia Związek stałego urzędnika dla czynności biurowych, inspektora, lekarzy ordynujących i sanitarjusza-woźnego. Wobec tego jednak, że z każdym dniem rosną agendy Związku (w ciągu roku 1934 załatwiło biuro około 800 spraw) i ten personal może się okazać w przyszłości za mały.

Ogólnie jednak biorąc, mimo wkładów na kompletne urządzenie biura i Ambulatorjum, wydatków na cele propagandowe, bilans Związku za r. 1934, jak wynika z załączonego poniżej sprawozdania kasowego, wykazuje zysk w kwocie zł. 391.64.

Sprawozdanie kasowe za r. 1934.

PRZYCHÓD:	zł.	ROZCHÓD:	zł.
Saldo z r. 1933	101.11	Adaptacje Ambulatorj.	682.37
Wpisowe i opłaty . . .	2.002.35	Lekarstwa dla Ambulat.	393.23
Składki na Inspektora .	948.30	Pobory Doktorów . . .	1.683.72
Porady w Ambulatorjum	3.336.23	10% od porad	276.03
Lekarstwa z Ambulatorjum	353.32	% za strzyż. trym. i ostrz.	69.25
Datki na Ambulatorjum:		Przyrządy chir. do Amb.	478.14
Członkowie	525.29	Pobory Inspektorów . .	657.70
Subwencja Kom. Kasy Oszczędn.	100.—	Ubezp. Społeczna . . .	136.55
Inne datki i zbiórki .	336.31	Imprezy	645.68
Pp. St. Łukowski, Dr. Z. Finik	149.52	Administracja (pobory)	720.—
Subwencja m. Krakowa	50.—	Druki	1.435.30
Ossolineum za opowiadania angielskie . . .	300.—	Ziarno dla ptactwa . .	199.18
Sprzedane odznaki . .	69.—	Przeźrocz., fotogr biblj.	394.66
Sprzedane druki:		Liga Ochr. Przyr. składka	204.30
Legitymacje dla dzieci	84.78	Prenumeraty	28.13
Kartki i broszurki . .	266.82	Przybory kancelaryjne .	344.96
Oddziały	40.50	Reklamy	7.—
		Portorja	320.95
		Manipulacja P. K. O. .	19.—
		% inkasentów	37.52
Do przeniesienia	8.663.53	*Do przeniesienia*	8.733.67

PRZYCHÓD:	zł	ROZCHÓD:	zł
Z przeniesienia	8.663.53	*Z przeniesienia*	8.733.67
Imprezy	1.648.62	Pobory woźnego . . .	320.—
Ubezpieczalnia Społ. .	35.10	Światło i opał	85.99
Ochrona ptactwa (sprzedane karmiki)	23.30	Dyskont i odsetki . . .	42.66
Przeźrocza, fotogr. bibljoteka	10.93	Telefon	232.86
Prenumeraty	7.—	Ubezp. od ognia i kradzieży	38.30
Telefon zwrot za rozm. dodatk.	18.61	Ruchomości	448.41
Dyskont i odsetki . . .	3.21	Oddziały	126.35
Strzyżenie i trymowanie	246 90	Bielizna dla Ambulatorj.	161.25
		Różne	77.50
		Saldo na rok 1935 . . .	390.21
Razem . .	10.657.20	Razem . .	10.657.20

Długi Związku Opieki nad Zwierzętami za rok 1934 wynoszą zł. 1.494.70. Pokrycie na te zobowiązania wynosi gotówką: 99.05, P. K. O.: 60.36, Bank Handlowy: 230.80, wartość bibljoteki: 383.73, wartość ruchomości: 1.026.55, wierzytelność Oddziałów: 85.85, Pozostałość, jako czysty zysk: 391.64.

Bilans za r. 1934.

STAN CZYNNY:	zł.	STAN BIERNY:	zł.
Gotówka	99.05	Dłużnicy	1.494.70
P. K. O.	60.36	Zysk za r. 1934	391.64
Bank Handlowy . . .	230.80		
Bibljoteka i przeźrocza	383.73		
Oddziały	85 85		
Ruchomości	1.026.55		
Razem:	1.886.34	Razem:	1.886.34

Rachunek strat i zysków.

	zł.		zł.
Strata za rok 1933 . .	169.39	Wpisowe i opłaty . .	2.002.35
K. Administracji . . .	3.442.13	Inspektor	290.60
Zysk za r. 1934	391.64	Ambulatorjum	1.710.21
Razem:	4.003.16	Razem:	4.003.16

Komisja Rewizyjna:

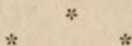
Dr. Stefan Herschtal mp. Mieczysław Piotrowski mp.

Stanisław Świderski mp.

Skarbnik: Wojciech Woźniak mp.

Jeśli zatem można powiedzieć, że obroty kasowe są niejako wykładnikiem żywotności instytucji, to stwierdzić należy ogromny krok naprzód na tem polu w porównaniu z rokiem 1933. Obrót kasowy bowiem w ciągu roku 1934, jest prawie trzykrotnie większy niż w roku 1933. Przytem Związek, który w chwili rozpoczęcia swej działalności w roku 1928 nie posiadał żadnego majątku, obecnie, według inwentarza, sporządzonego w dniu 31 stycznia 1935 r. jest w posiadaniu majątku, który wynosi w ruchomościach ogółem 4.017,55 zł.

Kończąc sprawozdanie niniejsze pragniemy na tem miejscu złożyć wyrazy gorącego podziękowania Panu Wojewodzie Krakowskiemu, Drowi Mikołajowi Kwaśniewskiemu, Panu Prezydentowi Miasta Krakowa, Drowi Mieczysławowi Kaplickiemu, Redakcji Ilustrowanego Kurjera Codziennego, oraz P. T. Członkom naszym, wszystkim Instytucjom i osobom, które z nami współpracowały, udzielając nam zawsze chętnie swego materjalnego i moralnego poparcia.



Przedstawiony powyżej obraz działalności Związku nie wyczerpuje bynajmniej tematu. Z natury rzeczy prace Związku wyrażają się w całym szeregu posunięć, interwencyj, starań i t. d., których tutaj w żaden sposób zarejestrować nie można. Dziedzina opieki nad zwierzętami w Polsce tak dalece jest zaniedbana, że działać musimy w wielu wypadkach niezmiernie ostrożnie, z taktem, drogą raczej perswazji niż represji. Pragniemy pozyskiwać ludzi, nie zrażać ich. Stąd też niekiedy członkom Związku wydaje się, że postępujemy opieszale. Pamiętajmy jednak, że kara administracyjna niezawsze jest najlepszym środkiem i że jej efektem bywa czasem zwyczajna zemsta na zwierzęciu. O wiele, wiele skuteczniejszą wydaje się nam droga propagandy.

Pomimo niewątpliwie dodatnich rezultatów, jakie udało się nam osiągnąć, stwierdzamy, że jesteśmy zaledwie na samym progu naszej działalności. Powoli zdobywamy trudny teren, nie tracąc nadziei, że z każdym rokiem postęp na polu opieki nad zwierzętami w Polsce wyrażać się będzie nietylko w coraz większej ilości członków Związku, ale także w rosnącem i powszechnem zrozumieniu naszych idej.

Kraków, dnia 4. III. 1933 r.

Sekretarz: *Kazimiera Treterowa mp.*

Prezes: *Zygmunt Nowakowski mp.*

SPRAWOZDANIE

z działalności Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie w szkołach powszechnych w Krakowie za rok szkolny 1933/34.

Z początkiem roku szkolnego 1933/34 zgłosiło przystąpienie do Związku 9 nowych Kółek, wobec czego ogólna ich liczba wynosiła 28, z liczbą członków ponad 2.000. Kółka posiadające dużą ilość członków dzielą się na poddziały, od 2—4.

Wszystkie Kółka pracowały wydatnie na terenie szkoły, a przez swe opiekunki pozostawały w kontakcie z Zarządem Związku i współdziałały ze Związkiem, szczególnie w zakresie ochrony ptactwa. Członkowie Kółek obsługiwali w ciągu zimy karmiki Z. O. Z. na plantach i w parkach miejskich ziarnem, dostarczanem przez Związek, a częściowo także dokupywanem ze składek dobrowolnych młodzieży.

W styczniu r. b. Zarząd Związku ogłosił dla członków Kółek konkursową ankietę p. t. „Które zwierzę jest mi najmilsze i dlaczego?“ Odpowiedzi nadesłano kilkadziesiąt: za najlepsze przyznane były nagrody w liczbie 40. Odpowiedzi na ankietę wykazały nietylko miłość i dobroć dzieci w stosunku do zwierząt, ale także znajomość ich właściwości i potrzeb, oraz sposobu rozumnego i ludzkiego obchodzenia się z nimi.

Zarząd Związku przesyłał Kółkom co miesiąc pogadanki (tłumaczenie powiastek angielskich nadesłanych Związkowi przez Król. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Londynie) omawiające cechy i sposób życia różnych zwierząt, a mogące służyć jako materjał do opracowania na zebraniach Kółek. W odpowiedziach na ankietę wyraźnie zaznaczyła się korzyść, jaką młodzież z pogadanek tych odniosła.

Przewodniczącą Sekcji Propagandy między Młodzieżą Oddział A, po ustąpieniu z powodu choroby p. Julji Czechówny, wybrana została na posiedzeniu dn. 21/II. 1934 r. p. Dyr. Eugenja Krzystkowa, wiceprzewodniczącą p. Marja Kulmatycka, sekretarką p. Jadwiga Rebenówna.

Poniżej podajemy wyciągi z nadesłanych na ręce p. Przewodniczącej sprawozdań M. P. Z.

Szkoła I im. św. Scholastyki. — Ilość członków: 100.

Kółko ma 2 poddziały. Opiekunkami są PP.: Dyr. Dr. Melanja Skorzepianka i St. Tyńcowa.

K. M. P. Z. współpracowało z Kółkiem Ochrony Przyrody. Pracowano intensywnie. Posiedzień było w ciągu roku szkolnego 13. Treść ich protokołowano. Rozszerzono w ciągu ubiegłego roku szkolnego organizację Kółka na 3 oddziały klasy V-tej. Prowadzono propagandę Kółek M. P. Z. poza własną szkołą. Dzięki tej propagandzie podobne Kółka założone zostały w Sidzinie, w Przyborowie i w Starym Sączu, gdzie członkinie Kółka Krakowskiego spędzały ferje letnie i zimowe. Uczenice zjednywały dla idei ochrony zwierząt swoich

braci, rodzinę i najbliższe otoczenie. Propaganda objęła także miejscowości poza województwem krakowskiem. Kółko korespondowało ze szkołami w Równem, we Lwowie i w Gdyni, informując młodzież tych szkół o swojej pracy i dowiadując się, co w owych miejscowościach robi młodzież szkolna w zakresie ochrony zwierząt. Członkinie Kółka opracowały kilka referatów. Zimą obsługiwano 2 karmiki Z. O. Z. na plantach, a także żerowiska urządzono na oknach w budynku szkoły (te ostatnie własnem ziarnem). Do K. M. P. Z. należą wszystkie uczenice wszystkich oddziałów klasy V-ej i VI-ej. Członkinie stale opiekowały się zwierzętami i niosły im pomoc przy każdej sposobności. Uratowały życie rannemu kotkowi i chodziły z nim do Ambulatorjum Związku, gdzie został wyleczony. Umieszczono w pobliżu szkoły na drzewie budkę dla wiewiórek. Kółko opiekuje się 3-ma kawkami. Urządzono przedstawienie na powiększenie bibljoteczki Kółka; obecnie liczy ona 63 tomów. Jedna z członkiń otrzymała w nagrodę za swą działalność w zakresie ochrony zwierząt dyplom honorowy Związku i srebrną odznakę Z. O. Z. Od Kółka dostała książkę, którą sobie sama wybrała.

Szkoła II im. św. Wojciecha. Ilość członków: 80.

Kółko ma 2 poddziały. Opiekunkami są PP.: Helena Cieślanka i Marja Lubaczewska. Kółko obsługiwało w ciągu zimy 1 karmik Z. O. Z. na plantach.

Szkoła IV im. św. Jana Kantego. Ilość członków: 35.

Opiekunka Kółka P.: Dr. Marja Głowacka. Zebrania Kółka odbywały się co miesiąc. Robiono z posiedzeń pisemne sprawozdania. Tematem zebrań były: odpowiednie rozmowy, powiastki, legendy z życia św. Franciszka zdawania przez członków sprawy z interwencji ich w wypadkach dręczenia zwierząt, omawianie smutnej doli zwierząt tresowanych (po zwiedzeniu menażerji cyrkowej), rozważania na temat wystawy: „Zwierzę w fotografji“ po jej zwiedzeniu, zdawanie sprawy przez po-

szczególnych członków z poczynionych przez nich obserwacyj nad życiem i psychiką zwierząt.

Na jednem z zebrań Kółka wygłosił p. Jarosz odczyt o rezerwatach roślin i zwierząt w Ameryce. W dzień św. Franciszka Kółko udało się do kościoła tego patrona i miłośnika zwierząt, gdzie odmówiono wspólnie stosowną modlitwę. Odpowiedź na ankietę Związku opracowali członkowie w formie jednodniówki, będącej zbiorową pracą uczniów i ozdobionej fotografjami zwierząt. Zarząd Związku przyznał uczestnikom konkursu 7 nagród. Kółko obsługiwało zimą 2 karmiki na plantach. Szkoła wykonała dla Związku 35 wzorowych sztucznych gniazd.

Szkoła V im. Kazimierza Wielkiego. Ilość członków: 80.

Opiekunka Kółka: P. Marja Dropiowska. Do Kółka należeli uczniowie klasy VI-ej i VII-ej. Zebrania odbywały się co miesiąc. Treść ich stanowiły: pogadanki, powiastki z życia zwierząt, wyświetlanie przeźroczy Z. O. Z. z odpowiedniemi objaśnieniami, zdawanie przez członków sprawy z prowadzonej przez nich propagandy ochrony zwierząt pośród rówieśników i otoczenia.

Na ankietę Związku przesłali członkowie Kółka odpowiedzi w formie referatów, z których 3 zostały nagrodzone. Kółko abonowało kwartalnik „Kółko Przyrodnicze". Urządzono 2 wycieczki: do Lasu Wolskiego w celu zwiedzenia Zwierzyńca i do Bronowic. Uczniowie wykonali 70 sztucznych gniazd. Składali co miesiąc 1 zł. na Ambulatorjum Związku. Zimą obsługiwali karmik na plantach Dietlowskich.

Szkoła IX im. Stanisł. Konarskiego. Ilość członków: 40.

Opiekunka Kółka: P. Kamila Bielecka. Zebrania odbywały się co miesiąc. Treść ich stanowiły: referaty uczenic, pogadanki i wyświetlanie przeźroczy Z. O. Z. z objaśnieniami.

Kółko obsługiwało 1 karmik Związku na plantach i 1 karmik w ogrodzie szkolnym, zakupiony z własnych

funduszów i obsługiwany ziarnem kupowanem ze składek uczniowskich.

Z okazji ustawienia karmika urządzono uroczystość, w której wzięła udział cała Szkoła. Również uroczyście obchodzony był dzień św. Franciszka. Kółko nabyło od Związku 3 wzorowe sztuczne gniazda, które z wiosną zawieszono na dziedzińcu szkolnym. Uczenice posłały do Związku odpowiedzi na ankietę i otrzymały 4 nagrody. Interwenjowały też w przypadkach znęcania się nad zwierzętami. W korytarzu szkolnym zawieszono tablicę K. M. P. Z., na której umieszcza się zmienione co kilka dni obrazki i fotografje różnych scen z życia zwierząt.

Szkoła X im. św. Jadwigi. Ilość członków: 53.

Opiekunki: P. Jadw. Ciężobkowa i Matyl. Hubiszta. Zebrania odbywały się co miesiąc. Temat stanowiły odpowiednie pogadanki. Urządzono karmiki na oknach i członkinie Kółka obsługiwały je zakupionem ze składek ziarnem. Karmiły też ptaki i wiewiórki na plantach. Interwenjowały w wypadkach dręczenia zwierząt.

Zwiedzono wystawę „Zwierzę w fotografji“, wystawę drobiu i królików, oraz Zwierzyniec w Lasku Wolskim.

Szkoła XII im. Grzegorza Piramowicza. Ilość członk: 60.

Opiekunka Kółka: P. Marja Ślósarzówna. Do Kółka należały uczenice klasy V-ej i VI-ej. Klasa I-a i II-a obsługiwały karmik Z. O. Z. na plantach Dietlowskich.

W ciągu roku szkolnego odbyło się 10 posiedzeń, na których odczytywano referaty uczenic, artykuły kwartalnika „Kółko Przyrodnicze“, abonowanego przez Kółko i w swobodnych pogawędkach omawiano sprawę opieki nad zwierzętami, oraz jaki udział w odnośnej akcji może i powinna przyjmować młodzież.

Podczas feryj zimowych urządzono „choinkę dla ptaszków“, obsypaną ziarnem. z rozmieszczonym na ga-

łązkach tłuszczem; członkinie K. M. P. Z. fotografowały się przy niej.

Kółko posłało odpowiedzi na ankietę Związku. Uzyskano 5 nagród. Na korytarzu szkolnym urządzono tablicę informacyjną o życiu zwierząt: umieszczano na niej często zmieniane wycinki z gazet, obrazki i komunikaty.

Na końcu roku szkolnego Kółko M. P. Z. urządziło zebranie z udziałem wszystkich Kółek Szkolnych.

Szkoła XIV im. Mikołaja Reja. Ilość członków: 51.

Opiekunka Kółka: P. Stefanja Lilienthal. Pierwotnie istniała Sekcja przy Kółku Miłośników Przyrody, której zadaniem było poznawanie zwierząt i opiekowanie się niemi. Uczniowie zbudowali na lekcjach zajęć praktycznych żerowiska, które umieszczono w ogródku szkolnym; wyznaczeni kolejno dyżurni oczyszczali je i sypali ptakom ziarna, zakupowane ze składek. Sekcja również opiekowała się akwarjami szkolnemi.

Zwiedziwszy wystawę „Zwierzę w fotografji", uczniowie poświęcili dyskusji o niej jedno z posiedzeń. Postanowili wówczas założyć Kółko M. P. Z. Dnia 23/XI 1933 r. otrzymali różowe legitymacje i złożyli uroczyste przyrzeczenie, że będą chronić zwierzęta i przychodzić im zawsze z pomocą. Na posiedzeniach czytano i dyskutowano pogadanki, przysyłane przez Zarząd Związku. W zrozumieniu, jakiem dobrodziejstwem dla zwierząt jest niedawno otwarte ambulatorjum, złożyli uczniowie na jego cele 3 zł.

Szkoła XV im. Klementyny Tańskiej. Ilość członków: 60.

Opiekunka Kółka: P. M. Kulmatycka. Zebrania odbywały się raz lub dwa razy miesięcznie. Treścią ich były: powiastki, pogadanki, wyświetlanie przeźroczy z objaśnieniami: omawianie sposobów niesienia pomocy dręczonym zwierzętom, sprawozdania członkiń Kółka, co w tym zakresie zdołały zrobić i udzielanie sobie wzajemnie spostrzeżeń, poczynionych w czasie karmienia ptaków.

Kółko obsługiwało karmik na plantach Dietlowskich ziarnem Związku, tłuszcz dokupywano ze składek. Kółko posłało odpowiedzi na ankietę konkursową i otrzymało 4 nagrody. W dzień św. Franciszka urządzono uroczysty wieczór, na którym nastąpiło rozdanie nagród Z. O. Z. dla najgorliwszych członkiń Kółka. Dochód z wieczorku został użyty na zakupno książek dla bibljoteki Kółka, pieczątki Kółka i pokarmu dla rybek w szkolnem akwarjum.

Szkoła XVII im. Marji Konopnickiej. Ilość członków: 60.

Opiekunka Kółka: P. Stef. Rusinkowa. Kółko obsługiwało 1 karmik na plantach Dietlowskich.

Szkoła XVIII im. św. Anny. Ilość członków: 170.

Kółko ma 4 oddziały.

Oddział I. Ilość członków: 45. Opiekunka: P. Marja Wacięgowa. Należy klasa III B. Zebrania odbywały się co miesiąc. Treścią ich były referaty członkiń, powiastki, omawianie propagandy i sprawozdanie uczenic z tego, co udało im się zdziałać w tym zakresie.

Oddział II. Ilość członków: 47. Opiekunka: P. Kazimiera Heitzman. Należy klasa III A. Zebrania odbywały się co miesiąc. Uczenice opracowywały referaty. Kółko obsługiwało karmik na oknie w klasie i na podworcu szkolnym.

Oddział III. Ilość członków: 37. Opiekunka: P. Jadwiga Rebenówna. Należy klasa V B. Zebrania odbywały się co miesiąc. Odczytywano referaty, powiastki, dyskutowano. Za odpowiedzi na ankietę Kółko otrzymało 2 nagrody. Obsługiwano karmik w Ogrodzie Strzeleckim. Uczenice interwenjowały w przypadkach złego obchodzenia się z końmi.

Oddział IV. Ilość członków: 41. Opiekunka: P. Hel. Zembrzycka. Należy klasa V A. Posiedzenia odbywały się co miesiąc. Odczytywano referaty, powiastki, dyskutowano. Kółko obsługiwało karmik. Wzięło też udział w ankiecie i otrzymało 3 nagrody.

Szkoła XX im. Zbigniewa Oleśnickiego. Ilość członk. 300.

Opiekunka: P. Jadwiga Książkiewicz. Zebrania odbywały się co miesiąc. Tematem było: czytanie odpowiednich powiastek, zdawanie przez członków sprawy z dobrych uczynków względem zwierząt, dyskusja. Kółko obsługiwało 2 karmiki na plantach. W szkole założono kącik Zozu t. j. tablicę propagandową z obrazkami i wycinkami z gazet. Kółko złożyło 2 zł. na ambulatorjum Związku. Zwiedzono wystawę „Zwierzę w fotografji", wystawę drobiu i królików i Zwierzyniec w Lasku Wolskim. Za odpowiedzi na ankietę Związku uzyskały członkinie Kółka 3 nagrody.

Szkoła XXII im Jana Długosza. Ilość członków: 130.

Opiekunka Kółka: P. Paulina Bielerówna. Zebrania odbywały się co miesiąc. Odczytywano na nich referaty członków, pogadanki, powiastki, wyświetlano przeźrocza Z. O. Z., opowiadano także własne przeżycia, pozostające w związku z opieką nad zwierzętami. Zwiedzono wystawę „Zwierzę w fotografji". Kółko obsługiwało karmik na plantach Dietlowskich.

Szkoła XXIII im. Henr. Sienkiewicza. Ilość członk. 152.

Opiekunka Kółka: P. Hel. Sakowska. Kółko obsługiwało karmik Z. O. Z. w Parku Bednarskiego.

Szkoła XXVII im. Dąbrówki. Ilość członków: 100.

Opiekunka Kółka: P. Stef. Motalówna. Kółko obsługiwało karmik w Parku Bednarskiego i karmiło ptactwo na dziedzińcu szkolnym. Z wiosną zawieszono sztuczne gniazda. Dzieci robiły obserwacje nad zagnieżdżonemi w nich rodzinami szpaków i sikorek.

Szkoła XXVIII im. Zofji Chrzanowskiej. Ilość członk. 100 (z wszystkich klas).

Opiekunka Kółka: Dyr. Helena Wiśniowska. Posiedzenia odbywały się co miesiąc. Na 1-em organizacyjnem omówiono cele Kółka i obowiązki członków, odczy-

tano statut Z. O. Z. i wybrano Zarząd. Na następnych czytano broszurkę Sokołowskiego: „Jak młodzież może chronić ptaki?“ Opowiadano przykłady zżycia się zwierząt z ludźmi, czytano powiastki, wyświetlano przeźrocza Z. O. Z. Udzielano sobie wzajemnie spostrzeżeń, poczynionych przy karmieniu ptaków. Kółko obsługiwało karmik na placu Serkowskiego i 2 na dziedzińcu szkolnym. Dodawano do ziarna tłuszczu dla sikorek. W ogrodzie szkolnym jest 7 sztucznych gniazd. Za odpowiedzi na ankietę Związku uzyskało Kółko 4 nagrody. Złożono datek na ambulatorjum 1 zł.

Szkoła XXXI im. Henryka Jordana. Ilość członków 200.

Opiekun Kółka: P. Józef Robak. Kółko obsługiwało karmik w Parku Jordana.

Szkoła XXXIV im. Jadwigi z Łobzowa. Ilość człon. 146, należą klasy: II, III, IV, V.

Opiekunka Kółka: P. Julja Czechówna. Kółko ma 2 Oddziały. Co miesiąc odbywają się zebrania, osobno dla starszych, osobno dla młodszych. Kółko ma swój Zarząd. Członkinie opłacają drobne składki miesięcznie. Treścią zebrań są referaty członkiń i odpowiednia lektura. Kółko obsługiwało 2 karmiki Z. O. Z. w Parku Krakowskim i 4 karmiki szkolne (własnem ziarnem). Podczas wycieczek szkolnych karmiono wiewiórki i gołębie na plantach. Kółko nawiązało korespondencję ze szkołami w Gdyni i w Wilnie, celem dowiedzenia się, co się tam dla zwierząt robi i nawzajem zakomunikowania o własnej działalności w tej dziedzinie. Członkinie Kółka otrzymały za pracę w Kółku pochwałę od dyrektorki szkoły. Od Zarządu Związku dostały 2 odznaczenia za interwencję w wypadkach dręczenia zwierząt. Za odpowiedzi na ankietę Związku uzyskało Kółko 4 nagrody. Odbyła się uroczystość ich wręczenia. Na jednem z posiedzeń był odczyt o potrzebie ochrony rzadkich zwierząt. Postanowiono nawiązać kontakt z Ligą Ochrony Przyrody.

Propaganda członkiń Kółka wydaje dobre rezultaty.

W całej dzielnicy psy wiążą obecnie na długich łańcuchach.

Szkoła XXXIX im. Bart. Głowackiego. Ilość członk. 80.

Opiekunka Kółka: Marja Sabudowa. Zebrania odbywały się co miesiąc. Treścią ich były powiastki i pogadanki. Kółko obsługiwało karmik Z. O. Z. i jeden szkolny, zakupiony ze składek członków. Zawieszono kilka sztucznych gniazd w ogrodzie szkolnym. Członkowie Kółka często interwenjują w wypadkach dręczenia zwierząt.

Szkoła XL im. św. Stanisł. Biskupa. Ilość członków: 25.

Opiekunka Kółka: Marja Kirchnerowa. Kółko istniało pierwotnie, jako Sekcja Opieki nad zwierzętami przy Kole Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Cała szkoła przejęta jest ideą ochrony zwierząt i opiekuje się ptakami i zwierzętami. Kółko zawiązało t. zw. Straż, działającą na całem terytorjum Ludwinowa, a nawet Zakrzówku i Dębnik. Przebiegają całe terytorjum po kilku dla zbadania, czy gdzie nie dzieje się krzywda ptakom lub zwierzętom, w razie potrzeby interwenjują i zawiadamiają Komisarjat. Policja zawsze chętnie i ofiarnie sprawami temi zajmuje się. Członkowie Kółka pilnują gniazd, by nie wybierano z nich piskląt, osłaniają je, zrywają sidła, niszczą pułapki z cegieł, zastawiane na ptaki śpiewające. Przy szkole jest 5 karmików. Członkowie obsługują je i zakupują do nich ziarno. Każda klasa opiekuje się jednym karmikiem. Chore ptaszki zanoszą do Opiekunki Kółka, która je leczy. Wszyscy uczniowie stale prowadzą propagandę ochrony zwierząt. Kółko odbywa co miesiąc zebranie, na których prowadzi się pogadanki, odczytuje się i dyskutuje stosowne artykuły i dzieła.

Szkoła XLI im. Stefana Czarnieckiego. Ilość członk. 72.

Opiekun Kółka: P. Dyr. Stan. Rokita. Posiedzenia odbywają się co miesiąc. Odczytuje się na nich i dyskutuje referaty, powiastki i artykuły z „Kółka Przyrodni-

czego". Kółko obsługuje własnem ziarnem karmik na podworcu szkolnym. Na wiosnę zawieszono w ogrodzie szkolnym 1 gniazdo sztuczne dla muchołówek, 1 dla sikorek i 4 dla szpaków. Członkowie Kółka opiekują się zwierzętami domowemi w ogólności, nadto każdy opiekuje się specjalnie jednem własnem zwierzęciem. Przeciwdziałają chwytaniu ptaków w sidła. Starają się wpłynąć na otoczenie dodatnio z punktu widzenia opieki nad zwierzętami.

Szkoła XLV im. Siestrzyńskiego. Ilość członków: 40.

Opiekun: Dyr. Karol Kłosiński. Kółko obsługiwało karmik Z. O. Z. na plantach Dietlowskich i jeden szkolny własnem ziarnem.

Szkoła XLVII im. św. Katarzyny. Ilość członków: 54.

Opiekunka Kółka: Siostra A. Bogucka, kierowniczka. Zebrania odbywały się raz na miesiąc. Tematem było pouczanie o wartości i pożytku poszczególnych zwierząt, o umiejętnem obchodzeniu się z niemi, oraz o ochronie zwierząt. Zachęcano też do odpowiedniej lektury i dostarczano jej członkiniom Kółka. Pogadanki zaznajamiały też uczenice ze współżyciem człowieka ze zwierzętami tak obecnie, jak w czasach dawniejszych. Zimą obsługiwano karmik w ogrodzie szkolnym: robiono przytem obserwacje nad ptaszkami i spostrzeżenia zapisywano. Najwięcej poczyniono spostrzeżeń na wiosnę, gdy w sztucznych gniazdach w ogrodzie szkolnym zagnieździły się 2 rodziny szpaków i 1 rodzina sikorek. Także dużo innych ptaków odwiedzało ogród. Członkinie Kółka zaprzyjaźniły się z psem podworzowym i z kotem, karmiły je i opiekowały się niemi. Zwiedziły wystawę „Zwierzę w fotografji". Kółko abonuje kwartalnik „Kółko Przyrodnicze".

7-klasowa Szkoła żeńska im. św. Jadwigi w Niepołomicach. Ilość członków: 177 [1]).

[1]) Kółko to, aczkolwiek poza obrębem Krakowa, jako jedyne wówczas na prowincji, współpracowało z Kółkami w szkołach powszechnych w Krakowie.

Opiekunka Kółka: Jadwiga Wiśniowska. Posiedzenia odbywają się co miesiąc. Za temat służą pogadanki Z. O. Z. Kółko obsługiwało własnem ziarnem 2 karmiki. Opiekowało się ptakami (oswojono zupełnie rodzinę szpaków), pielęgnowało znalezione chore ptaki, zbierało pożywienie dla nich na zimę (nasiona). Z wiosną rozwieszono kilka sztucznych gniazd.

* * *

Jak z powyżej przytoczonych sprawozdań wynika, rozwój akcji około wciągnięcia młodzieży szkół powszechnych do pracy w zakresie opieki nad zwierzętami pomyślnie postępuje, a zarówno Nauczycielstwo jak i rodzice z zadowoleniem konstatują dodatni wpływ wychowawczy, jaki ta akcja na młodzieży wywiera. Zadaniem Sekcji Propagandy między Młodzieżą w najbliższej przyszłości będzie usiłowanie pozyskania także i pozostałych Szkół miasta Krakowa dla organizacji Związku Opieki nad Zwierzętami, by ogół młodzieży szkolnej zjednoczyć w pracy dla idei ochrony zwierząt.

Eugenja Krzystkowa mp.
Przewodnicząca Sekcji Propagandy
między Młodzieżą Związku Opieki
nad Zwierzętami w Krakowie
Oddział A.

Kraków, dnia 1/X. 1934 r.

Sprawozdanie z działalności Kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt w Bobrku koło Oświęcimia.

Opiekun: P. Wiktor Chylaszek, ilość członków: 16.

Kółko założone zostało d. 15 maja 1934 r. Zarząd Kółka składa się: z prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika, 2 sędziów, 2 obrońców i 4 kontrolorów. Kółko podzieliło się na 2 zastępy: „Orlęta“ i „Bociany“.

Uchwalono składki po 5 gr. miesięcznie od członka, później podniesiono składkę do 10 gr. Uchwalono rów-

nież, ażeby każdy członek zrobił przynajmniej jedno gniazdo sztuczne dla ptaków.

Wszystkich zebrań odbyło się 5. Każde zebranie kończyło się godzinnym odczytem.

Główna akcja Kółka polegała na ochranianiu szlachetnego ptactwa, gnieżdżącego się w okolicznych lasach, miejskich sadach, w wiklinach nad Wisłą w Bobrku i w najbliższej okolicy oraz budowaniu dziupli. Członkowie Kółka wykonali 32 sztucznych gniazd, z których wywiodło się młodych szpaków około 180 sztuk, innych zaś ptaków wychowało się w gniazdach pod dozorem członków Kółka: 16 słowików, 30 szczygłów, 22 skowronków, 24 wilg, 33 sikorek, 10 kominiarek, 8 pasterek, 20 trznadli, 20 czajek, 8 sojek, 10 kosów i 8 dzięciołów. Zniszczono 3 jastrzębi. Kilka kosów i czajek wychowano przygodnie bez gniazd i potem puszczono na wolność.

Zarząd Kółka ukarał jednego członka grzywną 80 gr. za zabranie młodego kosa z lasu i zmusił go do odniesienia na swoje miejsce. Odebrał jednemu gospodarzowi 2 kosy, które trzymał w klatce.

Ponadto członkowie Kółka wyratowali dorosłego psa, którego kilku chłopców z polecenia rodziców usiłowało utopić w Wiśle, wiążąc mu kamień do szyji. Na właścicieli psa, do których odebrane zwierzę zaprowadziło swych obrońców, Zarząd Kółka zrobił doniesienie do policji.

Zarząd Związku Opieki nad Zwierzętami w uznaniu zasług przyznał członkom Kółka 2 nagrody.





Związek Opieki nad Zwierzętami w Krakowie

Oddziały: w Tarnowie, Białej Młp., Zatorze,
Zakopanem, Bobrku k. Oświęcimia,

ul. Zwierzyniecka 42, telefon 110-10.

godziny urzędowe od 10—12.